

Paweł Lisicki, *Poza polityczną poprawnością. Polska, Europa i Kościół między nihilizmem a islamem*, Wydawnictwo M, Kraków 2017, ss. 272.

Bardzo trudno spotkać książki wydane w naszym języku, które stanowią pogłębioną analizę rzeczywistości społecznej, politycznej czy religijnej na poziomie historii idei. Owszem, w księgarniach można znaleźć wiele ciekawych opracowań historycznych, socjologicznych, psychologicznych, politologicznych. Brakuje natomiast rzetelnych analiz kulturowych, prowadzonych z perspektywy filozoficznej i teologicznej. Autorem diagnozującym w taki właśnie sposób obecną rzeczywistość jest Paweł Lisicki, którego kilka najnowszych opracowań można uznać za unikatowe na polskim rynku księgarskim. Jedną z takich publikacji jest prezentowana książka, która stanowi zbiór felietonów wcześniej opublikowanych m.in. w tygodniku „Do Rzeczy” oraz na portalu Wirtualnej Polski.

Jak można określić główne przesłanie tego opracowania? Co stanowi motyw przewodni prezentowanych tekstów? Jest nim opór wobec walca postępu, który obecnie przetacza się przez naszą planetę. Lisicki analizuje globalny konflikt cywilizacyjny, jak i jego lokalne pole bitwy, Polskę. Proponuje swego rodzaju kulturę kontrrewolucję. Nie zgadza się na „nowy wspaniały świat”, który ma powstać na zgliszczach starego porządku. Twierdzi, że „najbardziej charakterystyczną cechą współczesnej kultury, cywilizacji, polityki wreszcie jest dążenie, stałe i niemal niepowstrzymane do kultu człowieka, do samozbawienia, do zastąpienia raz na zawsze «Państwa Bożego», o którym pisał przed wiekami święty Augustyn, państwem człowieka” (s. 6).

Prezentowana publikacja składa się z przedmowy i siedmiu rozdziałów. Na pierwszych stronach autor wyjaśnia historię powstania książki i zwraca uwagę na najważniejsze idee zawarte w tym opracowaniu.

W rozdziale pierwszym pt. *Trudne pytania o Kościół* zostało umieszczonych kilkanaście felietonów dotyczących m.in. obecnej kondycji katolicyzmu, przyczyn i konsekwencji rewolucji papieża Franciszka, myśli teologicznej Josepha Ratzingera, znaczenia metody historyczno-krytycznej w od-

niesieniu do interpretacji tekstów biblijnych, trudnego i bolesnego sporu wokół papieża Piusa XII. Lisicki twierdzi, że główną przyczyną obecnego kryzysu Kościoła katolickiego są zmiany wprowadzone przez Sobór Watykański II. Na przygotowanie nowych rozwiązań doktrynalnych miał wielki wpływ niemiecki filozof i teolog Karl Rahner, który był zwolennikiem tzw. zwrotu antropologicznego i opowiadał się za teorią „anonimowego chrześcijaństwa”.

Jedną z konsekwencji zmian soborowych jest głęboka ewolucja dogmatu, że „poza Kościołem nie ma zbawienia”. Wielcy misjonarze katolicy na przestrzeni wieków byli przekonani, że kto nie został ochrzczony, jest na zawsze stracony. To przeświadczenie było źródłem ich zapału i siły Kościoła. Po Vaticanum II takie przekonanie zostało w sposób definitywny zarzucone. Najważniejszą konsekwencją tej zmiany jest podwójny kryzys Kościoła katolickiego. Pierwszym jest całkowity zanik ducha misjonarskiego: po co dążyć do nawracania na wiarę katolicką innych, skoro zostają oni zbawieni bez niej? Drugim skutkiem jest wewnętrzny rozpad Kościoła: jeśli chrześcijanin zbawia się niezależnie od wyznawanej wiary, to traci sens posłuszeństwo przykazaniom i wierność dogmatom. Współczesna teologia katolicka stara się pogodzić powszechną konieczność wiary chrześcijańskiej z możliwością zbawienia się bez niej. Lisicki twierdzi, że „to swoista kwadratura koła. Albo coś jest warunkiem koniecznym, albo nie. Konieczność i możliwość to dwie ostateczne formy orzekania o bycie i nie da się między nimi znaleźć nic pośredniego” (s. 13).

W rozdziale drugim pt. *Nowy wspaniały świat* znajdują się felietony poświęcone m.in. współczesnej rewolucji biotechnologicznej, orientacji seksualnej człowieka, eutanazji, specyfice ateistycznej wizji świata. Lisicki zauważa, że obecnie można mówić o narodzinach nowych form barbarzyństwa. W wielu krajach zachodnich dyskusja o dopuszczalności kazirodztwa przestała być tematem tabu. Australijski myśliciel Peter Singer opowiada się w swoich książkach za wyższością zdrowych zwierząt nad chorymi ludźmi. Z kolei brytyjski intelektualista Richard Dawkins uznaje za moralny obowiązek likwidację ludzkich embrionów z zespołem Downa. Koryfeusze nowoczesnej świadomości rewolucyjnej chcą totalnego wyzwolenia. Promują emancypację od wszelkiego danego z góry, nienaruszalnego prawa, od wszelkich zewnętrznych ograniczeń.

Z tego punktu widzenia każde naturalne ograniczenie – płeć, pokrewieństwo, wiek – staje się dla zwolenników rewolucji antropologicznej zamachem na ludzką wolność. „Ta zaś okazuje się prawem do swobodnego zaspokajania pożądania. To, czy ktoś je nasycy z mężczyznami czy kobietami, w pojedynkę czy w grupie, z bliskimi czy nieznanymi, traci znaczenie. Człowiek ustanawia się sam jako mężczyzna czy kobieta, homoseksualista czy lesbijka, w takich czy innych relacjach. Że to nieładzkie? Że niszczące? Że pozbawia intymności i godności? Dla radykałów to się nie liczy” (s. 90).

Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn szybkiego rozwoju współczesnej rewolucji obyczajowej jest dechrystianizacja i osłabienie religijnego oraz moralnego przesłania religii chrześcijańskiej. Lisicki twierdzi, że chrześcijaństwo ginie wszędzie tam, gdzie zamiast Boga na pierwszym miejscu pojawia się człowiek i jego roszczenia. Im więcej dostosowania się, tym szybsze obumieranie. Może przetrwać tylko taki Kościół katolicki, który przenosi człowieka z tego świata ku temu, co nieskończone.

Kolejny rozdział omawianej książki nosi tytuł *Islamski kryzys Zachodu*. Kilka lat temu amerykański konserwatywny polityk i publicysta Patrick Joseph Buchanan napisał, że Europejczycy skończą jak dziesięć zaginionych plemion Izraela: znikną, zostaną rozproszeni, zasymilowani. Lisicki podziela te obawy. Zmiany migracyjne i demograficzne muszą się odbić na sytuacji kontynentu europejskiego. Spośród wszystkich krajów świata aż 18 o najniższym przyroście naturalnym to narody europejskie. Nie ma żadnego państwa europejskiego, w którym przyrost naturalny zbliżałby się do 2,1% – to absolutne minimum zapewniające zastępowalność pokoleń i odtwarzanie się narodu. Zagładę biologiczną Europy w perspektywie 2100 roku, szczególnie byłych krajów komunistycznych, potwierdzają prognozy ludnościowe Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Główną przyczyną tego procesu kulturowego i demograficznego jest demontaż chrześcijańskiego dziedzictwa naszego kontynentu. „Chrześcijaństwo cierpi na nieuleczalną, jak można sądzić, chorobę rozpadu tożsamości. Współcześni chrześcijanie coraz mniej są dumni z własnej przeszłości, coraz częściej natomiast się jej wstydzą i za nią przeproszą” (s. 110). Wymieraniu narodów europejskich towarzyszy dynamiczny proces wzrostu liczby ludności muzułmańskiej. Wszystkie możliwe wskaźniki statystyczne potwierdzają jednoznacznie islamską przyszłość naszego kontynentu.

W rozdziale czwartym pt. *Kontrrewolucja* zostały umieszczone felietony dotyczące m.in. sytuacji politycznej na Węgrzech, prezydenta Donalda Trumpa, opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię. Autor prezentowanej książki używa wyrażenia „kontrrewolucja kulturalna” w tym znaczeniu, w jakim mówił o niej Viktor Orbán w Krynicy Zdroju w 2016 roku. Premier Węgier wypowiedział wówczas następujące słowa: „Elita europejska, decydenci polityczni, liderzy mediów wmówili sobie, że właściwym kierunkiem rozwoju ludzkości jest to, aby zlikwidować nasze tożsamości. Że to nie jest nowoczesne być Polakiem, Czechem, Węgrem. Nie jest nowoczesne być chrześcijaninem. W miejsce tego pojawiła się nowa tożsamość europejska. [...] Jest możliwość kontrrewolucji kulturalnej. Nie ma czegoś takiego jak tożsamość europejska. Są Polacy i Węgrzy” (s. 116).

Lisicki podziela stanowisko Orbána, że taka kontrrewolucja jest konieczna. Twierdzi, że jednym z głównych źródeł obecnego kryzysu Zachodu jest przesadne dążenie do unifikacji, połączone z wrogością elit intelektualnych i politycznych do własnej tożsamości. W istocie chcą one zbudować nowego człowieka. Odrzucenie tego projektu powinno oznaczać powrót do idei ojców założycieli Wspólnoty Europejskiej, dla których europejski projekt polityczny, gospodarczy i kulturowy był przede wszystkim chrześcijańską odpowiedzią na katastrofę II wojny światowej.

Kolejny rozdział omawianej publikacji nosi tytuł *Wokół polskiej demokracji*. W tej części zostały zebrane felietony dotyczące m.in. naszej polityki demograficznej, rządowego programu „500+”, oligarchii zagrażającej porządkowi demokratycznemu, demonstracjom organizowanym przez Komitet Obrony Demokracji, funkcjonowaniu mediów publicznych. W jednym z tekstów Lisicki wypowiada się krytycznie o polskiej polityce wschodniej. Twierdzi, że jej centralnym elementem jest analiza zagrożenia militarnego i gospodarczego ze strony Rosji. Niestety, politycy odpowiedzialni za naszą politykę wschodnią nie uwzględniają niezwykle istotnej kwestii dotyczącej polskiej mniejszości narodowej na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Nie chcą oni widzieć ani niebezpieczeństwa, jakim jest zanik polskości w państwach niegdyś należących do polskiej strefy kulturowej, ani nie próbują prowadzić wobec nich bardziej podmiotowej polityki.

Lisicki ubolewa, że nasze władze nie bronią skutecznie polskich mniejszości, nie dbają wystarczająco stanowczo o polskie interesy. Zamiast tego boją się, że każda bardziej stanowcza krytyka czy to Litwy, czy Ukrainy będzie wodą na rosyjski młyn, a Rosja, jak przyjmują, stanowi zagrożenie absolutne. „Nic dziwnego, że w jego obliczu wszystkie inne kwestie – podtrzymanie polskości, obrona przed odradzaniem się ukraińskiego nacjonalizmu – są rzeczami mało istotnymi. To zaś prowadzi do praktycznego paraliżu polskiej polityki wschodniej” (s. 173).

W rozdziale szóstym pt. *Sila pamięci* znajdują się teksty mówiące m.in. o przełomowym znaczeniu zwycięstwa wojsk chrześcijańskich nad armią Kary Mustafy pod Wiedniem w 1683 r., Rzezi Wołyńskiej, bohaterstwie i niezłomności Żołnierzy Wyklętych, sakralizacji Holocaustu, oskarżeniach Polski o antysemityzm i współudział w mordowaniu Żydów. Jedną z przyczyn niesprawiedliwego obrazu naszego narodu w świecie jest zanik pamięci, który dotyczy np. społeczeństwa niemieckiego. W świadomości wielu Niemców całą II wojnę światową można sprowadzić niemal do jednego wydarzenia – do zagłady Żydów. Pokolenie bezpośrednich sprawców zbrodni i uczestników wojny pamiętało również o innych niewinnych ofiarach prześladowań. Obecnie myśl o nich została wyparta. W dzisiejszym świecie nie ma miejsca dla polskich ofiar niewyobrażalnych zbrodni komunizmu i narodowego socjalizmu. „Przedstawiciele podbitych i niszczonej narodów mogą występować tylko w dwóch rolach – albo jako ci, którzy ofiarom Holocaustu pomagali, albo – przeciwnie – przyczynili się, biernie lub czynnie, do ich męczarni. Holocaust jako globalny symbol zła w historii skutecznie wypiera inne konkurencyjne symbole” (s. 187).

Ostatni rozdział nosi tytuł *Rozmowy*. W tym fragmencie recenzowanej książki znajduje się kilka wywiadów, jakich jej autor udzielił różnego rodzaju mediom, a także jego rozmowy z trzema wybitnymi intelektualistami katolickimi. Pierwsza z nich pt. *O nihilizmie, piekle i kryzysie w Kościele* została przeprowadzona w 1999 r. z kard. Josephem Ratzingerem. Przyszły papież Benedykt XVI przedstawia tutaj swoje stanowisko m.in. w sprawie światopoglądu pozytywistyczno-technicznego, tolerancji, hinduizmu i reinkarnacji, sumienia, dialogu katolicko-żydowskiego. Jeden z wątków wywiadu dotyczy pytania, czy piekło jest puste? Kard. Ratzinger, przywołując poglądy wybitnego teologa szwajcarskiego Hansa Ursa von Balthasara, odrzuca taką możliwość. „Nie możemy i nie wolno

nam utrzymywać, że wszyscy zostaną zbawieni. Wolno nam jednak mieć nadzieję za wszystkich, i to aktywną nadzieję, która polega na tym, że jednoczymy się z Panem w modlitwie, miłości i cierpieniu, z Panem, który chciał umrzeć za wszystkich i który za wszystkich umarł” (s. 238).

Druga rozmowa pt. *Chrześcijaństwo nie może być anonimowe*, przeprowadzona z niemieckim teologiem Leo Scheffczykem, pochodzi również z 1999 r. Niemiecki specjalista od historii dogmatów wypowiada się m.in. na temat współczesnego kryzysu Kościoła katolickiego, poglądów filozoficznych i teologicznych Karla Rahnera oraz jego wizji „anonimowego chrześcijaństwa”. Gdy chodzi o poglądy Rahnera, Scheffczyk twierdzi, że nie jest łatwy do wyjaśnienia jego nadzwyczajny wpływ na katolickie myślenie, przede wszystkim w Niemczech. „Możliwe, że jego nauczanie zdobyło aureolę niezwykłości i nadzwyczajności na skutek atrakcyjnego połączenia filozofii idealistycznej (Hegel) i egzystencjalistycznej (Heidegger) z duchowo-mistyczną teologią. Frapujący był ponadto jego sposób myślenia i mówienia, bogaty w sztuczne i samowolne kombinacje” (s. 248-249).

Trzecia rozmowa pt. *Bezsilność Benedykta, zagadka Franciszka* została przeprowadzona w 2015 roku z włoskim intelektualistą Roberto de Matteim. Lisicki pyta swojego rozmówcę przede wszystkim o obecną sytuację Kościoła katolickiego. De Mattei twierdzi, że jedną z głównych przyczyn dzisiejszego zamętu wśród katolików jest oddziaływanie na wielu poziomach poglądów Karla Rahnera, szczególnie jego „zwrotu antropologicznego”, który polega na przejściu od realizmu metafizycznego św. Tomasza z Akwinu do immanentyzmu Kanta, Hegla i Heideggera. Zdaniem włoskiego myśliciela, błędy Rahnera „były natury nie tyle teologicznej, ile raczej filozoficznej, a ich źródłem była lektura Heideggera, którego Rahner nazywa «swoim jedynym mistrzem»” (s. 260).

Lisicki przekazuje niezwykle ważne i trudne kwestie światopoglądowe w atrakcyjny sposób. Należy do wąskiego grona autorów, którzy poddają analizie skomplikowane zagadnienia filozoficzne i teologiczne także w formie eseistycznej i felietonowej, która jest przystępna dla szerokiego kręgu czytelników. Jego zdaniem podstawowy spór cywilizacyjny współczesności można sprowadzić do pytania o to, czy człowiek sam nadaje sobie prawa, czy sam jest jedynym panem wartości i sensu, twórcą znaczeń, czy też należy on do porządku wyższego, ustanowionego z góry, do którego musi się dostosować i któremu winien jest posłuszeństwo.

Czy społeczeństwo ma przestrzegać praw tylko dlatego, że zostały przyjęte przez większość parlamentarną, czy też dlatego, że niektóre z nich są bezwzględnie dobre? Czy człowiek sam tworzy własną naturę? Czy w naszej epoce historycznej znamy dobro i zło tak jak Bóg i możemy ustanawiać wartości? Lisicki zdecydowanie odrzuca rewolucyjny zapał różnych radykalnych środowisk filozoficznych i politycznych, które szukają nowej tożsamości człowieka. Staje na straży zdrowego rozsądku i przywiązania do zbiorowej mądrości minionych pokoleń. Docenia wartość tradycji narodowej i chrześcijańskiej. Twierdzi, że temu, co nowe, można przekazać nienaruszone dziedzictwo przeszłości.

Lektura prezentowanej książki rodzi wiele trudnych pytań dotyczących kondycji Kościoła katolickiego, przyszłości naszego kontynentu, katastrofy demograficznej Polski i całej Europy, relacji polsko-żydowskich, obrazu naszego kraju w świecie, pamięci o polskich ofiarach komunizmu i narodowego socjalizmu. Recenzowane opracowanie stanowi niezwykle ciekawy i inspirujący punkt wyjścia dla tych wszystkich czytelników, którzy chcą znaleźć odpowiedzi na tego rodzaju pytania i lepiej rozumieć świat współczesny. Nawiązując do tytułu omawianej publikacji, można powiedzieć, że dzisiaj bardzo potrzeba rzetelnej diagnozy rzeczywistości, prowadzonej poza polityczną poprawnością, aby lepiej rozumieć wyzwania, jakie dla Polski, Europy i Kościoła niesie ze sobą współczesna kultura nihilistyczna i niezwykle ekspansywna cywilizacja islamska.

Ks. Andrzej Kobyliński

UKSW w Warszawie

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2019.1.18>